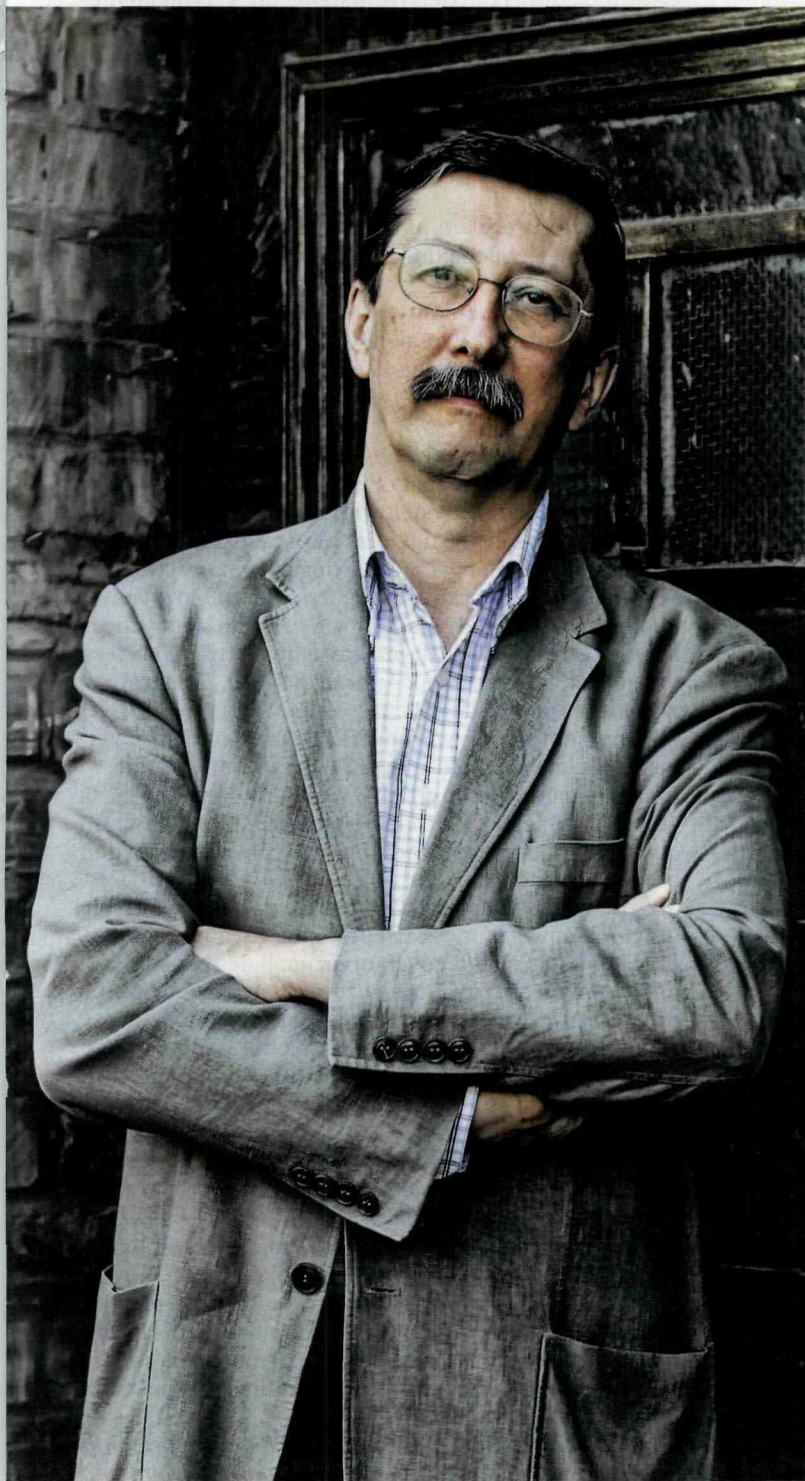


# Dzieje bez grzechu

Wszyscy ubabrani Peerelem należą do obozu zdrady narodowej. Suchą nogą przez komunę do polskości przejść mogły jedynie zwykłe rodziny. Oto motto senatora **Jana Żaryna**.



RAFAŁ KALUKIN

**Z**asady są dwie. Po pierwsze, Polacy jako naród są niewinni. Po drugie, nawet jeśli ten czy ów rodak coś ma za uszami, to odpowiedzialność ponosi wyłącznie jako jednostka. Przeważnie zresztą sprowadzona na złą drogę przez wrogów.

Taki schemat odnajdziemy w większości tekstów **Jana Żaryna**, senatora PiS – choć bezpartyjnego. Głównego dziś ideologa bezgrzesznej polskości w obozie rządzącym. Który sam o sobie mówi, że jego zadaniem jest kreowanie „pozytywnych mitów” na temat polskości. Co nie jest takie proste, gdy jest się profesorem historii i trzeba dołożyć starań, aby każda teza poddana weryfikacji dała się obronić.

– Jest oczywiście napięcie pomiędzy naukową docieklivością a popularyzatorskim obrazowaniem prawdy historycznej. Ale jestem za prawdą, tak zostałem wychowany – deklaruje prof. Żaryn.

Ale panu jakoś tak wychodzi, że nasi zawsze są niewinni. A to przecież niemożliwe, aby wielka zbiorowość przeszła przez dzieje bez skazy – zauważam.

– Przepraszam, ale jaki zbiorowy grzech polskiego narodu i państwa dałoby się porównać z grzechem III Rzeszy albo Rosji Sowieckiej? Pomijanie perspektywy państwowej byłoby fałszowaniem historii. Choć przyznaję, że może powinienem się zastanowić, czy nie popadam niekiedy w manierę obrony Okopów Świętej Trójcy...

**MITOLOG** Jego projekt uchwały na rocznicę Marca '68 napisany został ściśle według autorskiej metody. Jest w tekście o tym, że Marzec „budował drogę do niepodległości”. Jest o milicyjnej pałce. Sporo o chwalebnej roli Kościoła, który stanął po stronie bitych studentów. Za to ani słowa o Adamie Michniku, Jacku Kuroniu i Karolu Modzelewskim.

O marcowym antysemityzmie tyle, że jakkolwiek „patologiczny”, to „nie reprezentował woli Narodu, a jedynie Moskwy”. Dostaje się zresztą obywatelom pochodzenia żydowskiego, że zamiast zarzucać antysemityzm komunistom, budowali na wygnaniu „czarną legendę o Narodzie”. Jednakowoż pod koniec autor przyznaje, że komuniści koniec końców byli Polakami, należy więc ofiary Marca '68 oficjalnie przeprosić.

Projekt okazał się zbyt kontrowersyjny nawet dla samego PiS. Przegłosowano więc alternatywne stanowisko, a tekst **Jana Żaryna** zarzucono. Profesor nie ma o to żalu. Trudno, trzeba dalej robić swoje w mitach. Tworzyć pozytywne i rozbijać fałszywe. A może czasem warto trochę odpuścić i wyważyć racje? – Zostawiam to innym – odpowiada z uśmiechem.